

No 194.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Ireneusza  
Sob. Przen. rel. s. Kazim.  
Niedz. św. Augustyna  
Pon. Ścięcie gł. s. Jana  
Wt. św. Róży Ltm P.  
Sr. N. M. P. Jasnógór.  
Czw. św. Idziego Op

Wschód słońca: godz. 5 m. 01  
Zachód słońca: godz. 7 m. 04  
Dług. dnia: godz. 14 m. 03  
Ubyło dnia: godz. 2 m. 42.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie " 3 " 50  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " - " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.  
Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 26 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: "Nadesłane" na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

"GRAND HOTEL". Jutro, 27 sierpnia "GRAND HOTEL".  
**BENEFIS Stanisł. Namysłowski**  
skrzypka-virtuoza i dyrektora orkiestry.  
Początek o godz. 8 wiecz. Wejście 50 i 25 kop. Passe-partout nie ważne.



Dostać można wszędzie!  
**KALODONT**  
NIEZBĘDNY  
**Krem i eliksir do zębów**  
zbadany przez urzędy lekarskie.  
(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)  
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

**Dentysta Aronson**  
21316 powrócił. Piotrkowska 101.

## Traktat rosyjsko-japoński w świetle strategii.

Przed kilku dniami zamieściła wiedeńska „N. Fr. Presse” bardzo ciekawy artykuł pewnego austriackiego oficera sztabowego, oświetlający traktat rosyjsko-japoński z punktu widzenia wojskowego.

Rosja—powiada autor— od 15 lat była tak silnie zaangażowana na Dalekim Wschodzie, że skutkiem tego stanowisko jej nad europejską granicą zachodnią musiało uciepnieć; obecnie zaś po wymienionej umowie może znowu swój wojskowy punkt ciężkości przenieść do Europy.

Jeszcze przed wojną rosyjsko-japońską generał Kuropatkina w sprawozdaniach swoich podniósł, że posuwanie się Rosji na wschód Azji odbywa się kosztem wojskowego bezpieczeństwa na zachodzie.

W czwartym tomie swoich sprawozdań („Pamiętniki” Kuropatkina) dochodzi ten generał do następujących wyników: „Niemcy znacznymi ofiarami pieniężnymi stworzyli możliwość wkroczenia swojej milionowej armii na nasze terytorium. Nad naszą granicą od strony Niemiec, mającą 1,107 wiorst długości, ciągnie się 17 niemieckich kolei o 23 torach, które mogą codziennie wypuścić przeciwko nam przeszło 500 pociągów z wojskiem. Koncentracja znacznej części niemieckich sił zbrojnych, około 14 do 16 korpusów, może nad naszą

granicą dokonać się w ciągu niewielu dni po ogłoszeniu mobilizacji. Wobec tych 17 niemieckich linii kolejowych, rozporządzamy tylko pięcioma liniami.

Austriacy mogą nad granicą, mającą 1,140 wiorst długości, na 8 kolejach (10 torów) wysłać w 24 godzinach 260 pociągów do naszej granicy, gdy my do tego celu mamy tylko 4 linie kolejowe. Austriackie ministerium wojny pracą, pełną poświęcenia, osiągnęło ogromne rezultaty pod względem bojowej gotowości na przednim, ku nam zwróconym terenie walk tak co do ofensywy, jako też i defensywy, równie jak co do mobilizacji i koncentracji armii.

W ciągu pięciolecia 1908 do 1903 wojenne siły i środki naszych zachodnich sąsiadów wzrosły tak dalece, a gotowość inwazyjna Niemiec i Austro-Węgier przewyższa naszą gotowość w takim stopniu, że nasza granica zachodnia jeszcze nigdy nie była tak zagrożona.

Zacytowany te ustępy ze sprawozdań Kuropatkina, czyni oficer austriacki uwagę, że Rosja zwróciła baczność na swój europejski front, a umowa z Japonią rozwiązała jej ręce. Europa liczyć się musi ze zwiększoną gotowością bojową Rosji, a z tego powodu Francja powitała z zadowoleniem wspomnianą umowę.—Wzmocnienie rosyjskiej gotowości bojowej w Europie jest zarazem zwiększeniem rosyjskich wpływów politycznych.

Gdy więc—o ile chodzi o Rosję—umowa japońsko-rosyjska ma wielkie znaczenie dla Europy, to korzyści polityczno-wojskowe, mające z tego tytułu przypaść Japonii, wpływają na Europę tylko pośrednio. Japonia, skutkiem wojny z Rosją, popadła w przykre położenie finansowe, a równocześnie wobec ewentualnego odwetu ro-

syjskiego powiększyła swoją armię z pół miliona na milion żołnierzy; umocniła znacznymi ofiarami pieniężnymi Port Artura i liczne inne punkty nadbrzeżne w Kwantungu i Korei, a w południowej Mandżurii urządziła w wielkim stylu teren do pochodu wojsk i zgromadziła tam 40,000 stałej załogi.

Skutkiem tych kosztownych zarządzeń przy ograniczonych środkach pieniężnych, musiało uzupełnienie floty wojennej pozostać w tyle, mimo że rywalizacja pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi występowała coraz silniej. Stany Zjednoczone, zagarnawszy Filipiny, uwydatniły stare hasło o postępującym ku zachodowi panowaniu Unii.

Jak systematycznie pracuje Ameryka w Chinach, dowodzi projekt Knoxa neutralizacji kolei mandżurskich. Drugim, ważnym dowodem, że Stany Zjednoczone mają zamiar bezwarunkowo utwierdzić sferę swoich interesów na oceanie Spokojnym, jest urządzenie w Pearl Harbour na wyspach Hawajskich pierwszorzędnego punktu oparcia dla wojennej floty amerykańskiej. Wedle orzeczenia Mahana, Pearl Harbour jest kluczem do wrót wschodowych na wszystkie połączenia morskie pomiędzy Ameryką i Azją, i ma wobec tamtejszych krajów nadbrzeżnych takie położenie, jak Anglia wobec Europy północnej, albo przyładek Dobrej Nadziei i Cejlon wobec Indji.

Fortyfikowanie Pearl Harbour jest wynikiem ogólnej polityki morskiej Stanów Zjednoczonych, podobnie, jak budowa i fortyfikowanie kanału panamskiego i tworzenie potężnej floty wojennej, która już obecnie ma nad japońską dążyć do przewagi liczebnej. Znana podróż światowa floty amerykańskiej była dowodem naoczny jej potęgi wobec japończyków, a zarazem uwidoczniła względny zastój floty japońskiej.

W czasie tej podróży naprężenie pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi doszło do punktu kulminacyjnego i powstała wtedy cała literatura o grożącej na oceanie Spokojnym wojnie.

Ta demonstracja flotowa przyczyniła się w znacznej mierze do tego, że Japonia, chcąc zyskać na czasie dla wzmocnienia swojej floty, usiłowała zbliżyć się do Stanów Zjednoczonych i zawarła z nimi umowę w roku 1908. Teraz, gdy przyszła do skutku umowa z Rosją, ma Japonia wolną rękę i może co do floty powetować za niedbania, spowodowane pogotowiem wojennym na lądzie wobec Rosji. Umowa ta da początek nowej erze morskiego wzmocnienia się Japonii i wywoła nowe zjawiska w rywalizacji pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi.

Umowa wspomniana posiada wreszcie dla Anglii to znaczenie, że po wzmocnieniu floty japońskiej nie będzie potrzebowała wysłać większej liczby okrętów wojennych na wody wschodnio-azjatyckie i australijskie, mając tam u boku sprzymierzoną Japonię. Za to będzie mogła Anglia tem silniej wystąpić na morzu Śródziemnym, co znowu odbije się na Austrii, Włochach i Turcji.

Ogólny wynik ujmuje oficer austriacki w następujący sposób: Rosya będzie mogła uszczuplić swoje siły na Dalekim Wschodzie i wystąpić tem energiczniej w Europie, Persyi i południowej Mongolii.

Japonia wzmocni swoją flotę a tem samem swoje stanowisko na wodach zachodnio-azyatyckich, zagrożone przez Stany Zjednoczone. Wreszcie Anglia i Francya, otrzymawszy w Azji wschodniej także wolniejszą rękę, rozwiną intensywniej w Europie swoje siły wojenne.

## Związek bałkański.

Gazeta wiedeńska „Zeit“ w artykule wstępnym, zatytułowanym „Ein Gegend Balkanbund“ wyraża obawę, iż hr. Aehrenthal da się porwać idei wytworzenia związku państw bałkańskich, skierowanego ostrzem przeciw Austro-Węgrom.

Przy tej okazji gazeta wiedeńska wyraża następujące poglądy.

„jeszcze nie zapomniano o pierwszym pojedynku Aehrenthala z Izwołskim, a już mówią o nowym. Jako powód tych obaw wymieniają następujące okoliczności:

Z Konstantynopola donoszą, że poseł turecki w Petersburgu Turchan-pasza zakomunikował swojemu rządowi o zamiarze Izwołskiego wyjechania do Białogrodu i Sofii a nawet Paryża, po wyczekaniu na rezultaty konferencji w Marienbadzie hr. Aehrenthala z wielkim wezyrem Hakki-paszą.

Gazeta wiedeńska uważa tę wiadomość za nader znamionną i pisze:

Z trudem wytworzyły się mniej lub więcej przyjazne stosunki pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami; lecz naprężenie ich, chociaż ukryte, pozostało i może znów się ujawnić w formie najbardziej niepożądaney. Powodem pogorszenia stosunków może być spotkanie w Marienbadzie hr. Aehrenthala z Hakki-paszą.

W jednej z gazet zagranicznych, przyjaznych Aehrenthalowi, propaguje się myśl utworzenia związku państw bałkańskich pod protektoratem Austro-Węgier i Turcyi; że jednak drobne państwa bałkańskie nie sympatyzują z tym planem, więc zbliżenie się Austro-Węgier do Turcyi może ograniczyć się na razie ugodą, by jedno mocarstwo bez drugiego nie wchodziło do związku państw bałkańskich. Tym sposobem wylania się kontrprojekt przeciw ulubionej myśli Izwołskiego: utworzenia związku bałkańskiego pod protektoratem Rosyi. W Marienbadzie — zdaniem Izwołskiego — Hakki-pasza i Aehrenthal będą obradowali nad tym kontrprojektem.

„Zeit“ występuje przeciw temu.

Turcyja, zdaniem gazety wiedeńskiej, i przy starym i przy nowym systemie swych rządów ciągnęła korzyści z rywalizacji Rosyi z Austryją. Dlatego niepodobna przypuścić, by Turcyja kategorycznie i bezpowrotnie stanęła po stronie jednego z tych mocarstw rywalizujących z sobą. I Izwołski i Aehrenthal byłiby marzycielami, gdyby poważnie spodziewali się wciągnąć Turcyję do swych kombinacji.

Kontrprojekt Aehrenthala jest taką samą mrzonką, jak i projekt Izwołskiego. Dla Austro-Węgier daleko ważniejszem zadaniem jest rozwianie wśród państw bałkańskich tego rozdrażnienia, jakie zowstało po aneksyi Bośni i Hercegowiny.

## 57 Zjazd katolików niemieckich.

Augsburg, 22 sierpnia.

Dzień pierwszy zjazdu, dzisiejszy, rozpoczął się uroczystą Mszą św., odprawioną w katedrze na cześć Maryi Panny, opiekunki Związku. Następnie uczestnicy zjazdu pośpieszyli do sali zjazdowej, w celu dokonania wyborów prezydium Zjazdu, oraz przewodnictw poszczególnych sekcji, i wzięcia udziału w pierwszym zebraniu plenarnem.

Do prezydium zjazdu wybrano posła d - ra Marxa z Dyseldorfu, hr. Schönburga i radcę regencyjnego Speck'a z Augsburga. Po dokonaniu wyborów wystosował zjazd telegramy hołdownicze do papieża, księcia regenta Bawaryi i cesarza Niemiec. Poczem nastąpiło oficjalne otwarcie zjazdu.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący komitetu centralnego, hr. Droste Vischering, który złożył obszernie sprawozdanie z działalności komitetu centralnego.

Z sprawozdania tego wyjmujemy następujące dane:

Liczba członków wzrosła w ubiegłym roku o tysiąc. Komitet centralny pozostawał w najściślejszym związku z organizacjami bratnimi w Austrii i Szwajcaryi. Za zezwoleniem władz biskupich komitet utworzył wydział dla spraw misyjnych, który działalność swoją zapoczątkował nie dawno od zasilania prasy niemieckiej katolickiej wiadomościami misyjnymi. Wydział misyjny powziął także myśl (co zresztą przejdzie przez dyskusję, zjazdu) utworzenia bibliografii misyjnej, wydawania pisma, poświęconego sprawom misyjnym, oraz tworzenia akademickich stowarzyszeń misyjnych. Komitet centralny przygotowuje nad to wydawnictwo wyczerpujące historyi kultur-kampfu, którą opracowują wybitne siły naukowe.

Następny mówca, dr. Bachem z Berlina, poruszył sprawę ostatniej encykliki Ojca św., odpierając z całą stanowczością ataki, skierowane przeciwko Papieżowi. W końcu mówca postawił wniosek, zmierzający do zwiększenia samodzielności Papieża, przez zwiększenie jego funduszu przy pomocy pilnie zbieranego Świętopietrza.

Niezależnie od powyższego odbył się tu dzień nauczycielstwa katolickiego niemieckiego pod przewodnictwem rektora Brückera z Bochum, na którym poruszono przedewszystkiem sprawę zjednoczenia całego nauczycielstwa katolickiego w jedną silną organizację, stojącą na straży Kościoła i w imię jego gotową do walki. Na wiecu tym wygłosił obszerny wykład prof. uniwersytetu dr. Spahn na temat: „Nauczyciel - urzędnik i pogląd jego na świat“. Mówca podkreślił, że ruch nauczycielstwa, to bodaj najważniejszy ruch socjalny XIX wieku, bogaty w obfity plon. Szkoła urosła dziś do takiej potęgi społecznej, że posiadać powinna zupełną autonomię, podobnie jak państwo i Kościół.

X. K.

## Z wystawy higieny szkolnej w Paryżu.

Szkoła ma służyć nie tylko do rozwoju umysłowego młodzieży, rola jej nie ogranicza się tylko do wyrobienia pamięci, ale musi ona zarazem ująć w swe programy wszystko to, co ma na celu uzbrojenie młodej jednostki, tak pod względem fizycznym, jak i moralnym, do zwycięskiej walki w życiu i z życiem.

Taką należałoby wypisać dewizę nad wystawą higieny szkolnej w Paryżu, otwartą oficjalnie w dniu 3 b. m. przez dyrektora kancelaryi gabinetu ministerium oświaty, p. Pawła Gervais, przy współudziale reprezentantów prawie wszystkich narodowości i rządów. Trudno byłoby powiedzieć, że wystawa ta przewyższyła 2 poprzednie (Norymberga i Londyn), nie można jej nawet nazwać imponującą: robi na ogół wrażenie dorywczo i pobieżnie gromadzonej, ale bądźco bądź świadczy o wielkim postępie usiłowań do podniesienia higieny szkolnej i przynosi wiele interesujących szczegółów. Dla nas zaś jest ona tem donioślejsza, że dział polski galicyjski wybił się tutaj po raz pierwszy, jeżeli nie na naczelnie miejsce, to przynajmniej na jedno z miejsc pierwszych, tak dalece, że ściga gromadki widzów i dopytujących się skrzętnie fachowców i że nawet zaszczycono nas prośbą o ofiarowanie przedmiotów wystawowych dla paryskiego muzeum szkolnego, a sam model parku lwowskiego Towarzystwa zabaw ruchowych nie daje spokoju p. Bouvier, redaktorowi „Hygiène scolaire“ i dziennikowi „Paris Journal“, którzy nawołują do wzorowania się na nim, z racji zakładanych obecnie tamże boisk i parków dla młodzieży.

— My mamy dużo, ale wy macie jeszcze więcej i piękniejszych rzeczy — wyrzekł d. onas czech, porównujący nasz dział i dział

sekcji czeskiej, bardzo, nawiasem mówiąc, interesującej i pokaźnej.

Ale przejdźmy wreszcie do wystawy, zaczynając od gospodarzy francuzów.

Wystawili oni wiele (prawie całe lewe skrzydło wystawy) i to tak władze szkolne, jak jeszcze więcej Towarzystwa i firmy zajmujące się urządzeniami szkolnymi. Ministerium oświaty zgromadziło plany, albumy, statuty i statystyczne daty życia szkolnego 29 liceów (gimnazya), oraz seminaryów i szkół ludowych. Budynki, przeznaczone monumentalnie, z przepysznymi urządzeniami wewnętrznymi, z boiskami i ogrodami (Collège Rollin w Paryżu, lycée de St. Etienne, lycée de Reims i t. p.), wyposażone w bezpłatne kąpiele (rolę dozorczyń kąpielowych spełniają kobiety). Mycie rąk odbywa się zbiorowo i pod nadzorem. Ławki szkolne, przeważnie dwuosiedzeniowe, mocne, z twardego drzewa, bez części ruchomych, z małym ujemnym wymiarem, zastosowane do wzrostu, o charakterystycznym, wysokim siedzeniu i wysokim, ruchomym podnóżku, co zapobiega schyłaniu się nauczyciela do ucznia.

Starania o stronę fizycznego rozwoju młodzieży szkolnej posunięto we Francyi już bardzo daleko. Mile wpadają w oko zdjęcia lekcyj szkolnych na wolnem powietrzu (lycée Michelet Vauves, Bordeaux itp.), dalej obowiązkowe ćwiczenia z zakresu: gimnastyki szwedzkiej, gier (także i piłka nożna), pływania, szermierki, która odbywa się zbiorowo na boiskach, strzelanie z łuków i broni palnej (lycée de Reims na podwórzu szkolnym). Nawet gra w krokieta i zbiorowe ćwiczenia w boksowaniu (lycée de St. Etienne i Ecole normale d'instituteurs de Douai) znajdują tam zastosowanie. Widzimy prócz tego w szkołach praktyczną naukę pożarnictwa, ogrodnictwa, robót ręcznych (warsztaty nieliczne i na małą skalę), a co najciekawsze, przykłady zbiorowej (klasami) gry na skrzypcach (Ecole d'Avignon).

(Dokończenie nastąpi).

## Śmierć dwóch turystów w Tatrach.

Żałobna kronika ofiar, które uległy w bieżącym sezonie wypadkom w Tatrach, zwiększyła się znowu przez śmierć dwóch turystów. Prócz s. p. Szulakiewicza, Klimka Bachledy, oraz studenta Majera, który w groźnym stanie leży w zakopiańskim szpitalu, zginęły w Tatrach znowu dwie ofiary ryzykownej turystyki.

W sobotę zrana wyruszyło z Jeziora Popradzkiego na Węgrzech dwóch turystów. Szli przez Wagę i Rysy. Na Rysach, w chwili, gdy zjeżdżali na laskach zębem po śniegu, natknęli w pełnym biegu na głaz, stracili równowagę i siłą rozpędu stoczyli się w dół z wysokości kilkuset metrów.

Obaj ponieśli śmierć na miejscu, miażdżąc sobie czaszki na ostrych głazach i kamieniach.

Wiadomość o katastrofie nadeszła do Zakopanego po południu w sobotę i wywołała nader przykre wrażenie. Przyniósł ją przewodnik Józef Brzega, który powracał właśnie z wycieczki na Rysy z p. Zdziechowską. Na wieść o wypadku wyruszyło niezwłocznie z Zakopanego tatrzańskie pogotowie ratunkowe, złożone z pp. Zaruskiego, Zdyba, Mazurkiewicza, Lisieckiego i Loryi.

Poprzednio jeszcze pośpieszyli nieszczęśliwym z pomocą pp. Bednarski, Małachowski i przewodnik Jakób Wawrylko, którzy znajdowali się w chwili katastrofy przy Morskiem Oku, niedaleko miejsca tragicznego wypadku.

Oczom przybyłych przedstawił się widok ścinający krew w żyłach. Na zwirze i głazach leżały zwłoki dwóch ludzi, zmienne prawie w bezkształtną masę. W pobliżu obryzgał mózg pomieszany z krwią kamienie w promieniu kilku metrów.

Pierwsze ślady mózgu znać było powyżej miejsca katastrofy na wysokości piętnastu metrów. Zwłoki leżały zwrócone twarzą do ziemi.

P. Bednarski przeniósł je wraz z towarzyszami na ustronie, celem uchronienia przed ciosami kamieni, spadających tu prawie stale ze szczytów. Ponieważ przetransportowanie trupów do Zakopanego okazało się na razie niemożliwym, przykryto je peleryną i pozostawiono na miejscu wypadku do niedzieli.

Jak stwierdzono, ofiarą padli czesi: Oloz Karlik, słuchacz inżynierii w Pradze i Vlastimir Vonnacek, student uniwersytetu praskiego.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

**IMIONA SŁOWIAŃSKIE.** Dziś Władysława. Jutro Przedziśława.

**KONCERT.** Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry wrocławskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro benefis skrzypka-wirtuoza orkiestry wrocławskiej, p. Stanisława Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

**KRONIKA.**

(x) **Wybór posła.** Najwyżej rozkazano w dniu 28 września r. b. dokonać wyboru na posła do Dumy państwowej od miasta Łodzi w miejsce d-ra Rządu, który złożył mandat.

(—) **Cła od żelaza lanego.** W siedzibie rady zjazdów przedstawicieli handlu i przemysłu odbyło się w Petersburgu posiedzenie przedstawicieli wybitniejszych rosyjskich przedsiębiorstw metalurgicznych w sprawie zamierzonego przez ministerium handlu i przemysłu obniżenia cła od dokożonego z zagranicy żelaza lanego.

Na posiedzeniu tem wyrażono zdanie, iż niema się co obawiać braku krajowego żelaza lanego, niema więc potrzeby obniżać cła; zdanie to podziela podobno minister skarbu Kokowcow.

(—) **Pożyczki zbiorowe.** Na ostatnim posiedzeniu warszawskiego komitetu gubernialnego do spraw drobnego kredytu rozważano podanie Towarzystwa oszczędnościowego - pożyczkowego rzemieślników - chrześcijan o pozwolenie wydawania pożyczek zbiorowych do wysokości 5,000 rb.

W ostatnich czasach, jak wiadomo, zaczęły powstawać stowarzyszenia wytwórcze, które potrzebują kapitału. W celu przyjęcia z pomocą takim organizacyom, Tow. rzemieślników - chrześcijan będzie wydawało takie pożyczki swym członkom i spółkom zarobkowym.

Pożyczki otrzymywać będą tylko te stowarzyszenia, które posiadają nie mniej, niż 100 członków, przy solidarnej odpowiedzialności; stowarzyszenia takie będą zapisywały się do Towarzystwa, jako członkowie.

Komitet gubernialny uchwalił poprzeć prośbę Towarzystwa i złożyć ją do zatwierdzenia ministrowi skarbu.

(a) **Zawiesiła wypłaty** firma «Horoński i Cederbaum» przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 60. Pasywa wynoszą 50,000 rb.

(h) **Owoce.** Dowóz owoców do miasta można nazwać nader obfitym. Ceny jednak za ten produkt są jeszcze zbyt wygórowane. Za gruszkilub jabłka gorszego gatunku żądają po 4 — 5 kop. za funt. Cena ta przy obfiteści urodzaju owocu jest nieusprawiedliwiona. Wynika to głównie z tej przyczyny, że kupujemy owoc z trzeciej lub czwartej ręki od przekupniów.

(h) **Przywóz bydła.** Według obliczeń rzeźni i weterynarzy, do Łodzi przychodzi około 6 tysięcy wagonów rocznie zwierząt przeznaczonych na rzeź. Transporty te przychodzą kolejami szerokotorowymi.

Przeważnie transporty bydła przechodzą przez stację Słotwiny i kolejną obwodową do stacji Karolew. Dość często zdarza się, że bydło jest transportowane bez przewodników, a wskutek tego po dni parę niepojęne. Ryk bydła spragnionego wody, słychać daleko w okolicy; ludziska tak się zżyli ze skargą zwierząt, iż nie sobie z niej nie robią. Wolno wprawdzie zabić bydło i zjeść, lecz nie wolno znęcać się nad stworzeniem. Członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami znaleźliby na stacji Słotwiny nader bogaty materiał. Od nich też głównie zależy ukrócenie barbarzyńskiego zwyczaju i zmuszenie właścicieli bydła, żeby ono było pojone i karmione w drodze.

(h) **Przewóz towarów.** Ministerium komunikacji wydało rozporządzenie wzbraniające przewożenia towarów na kolejach nadwiślańskich w wagonach systemu „Foks i Arbel”.

(h) **Ze Stowarzyszenia akuszerok.** W czwartek, d. 1 września, o g. 4 po poł., w lokalu Sto-

warzyszenia akuszerok, Długa 113, odbędzie się zebranie zarządu.

Ze względu na ważność spraw, jakie mają być omówione, pożądane jest przybycie na posiedzenie to, wszystkich członków.

(x) **Zebranie czeladników malarskich.** W dniu 28 sierpnia r. b. odbędzie się przy ulicy Nawrot №9 o godzinie 3 po południu zebranie czeladników malarskich.

(h) **Ze Stowarzyszenia odlewników.** W niedzielę, d. 4 września, o g. 10 rano, w lokalu T-wa cyklistów turystów, odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu, członków Stowarzyszenia odlewników.

(a) **Odmowa.** Na prośbę zarządu łódzkiego chrześc. Stow. pracowników handlowych o wydanie członkom Stowarzyszenia paszportów zagranicznych po 2 rb., stosownie do cykularza ministerium spraw wewnętrznych, według którego rzemieślnicy i subjecci, udający się za granicę dla leczenia się lub też wyspecjalizowania się w swoim zawodzie, korzystają z ulg paszportowych — gubernator odpowiedział odmownie.

(b) **Z pasiek.** Skutkiem długotrwałej suszy wiosennej, chłódów, a następnie przeciągłych deszczów, kwitnienie wielu roślin opóźniło się i było mniej obfite, niż w inne lata. W porze najodpowiedniejszej do zbierania miodu, pasieki były mało czynne. Znaczna liczba rojów nietylko miodu wcale nie da, ale przeciwnie, musi być zasilana zapasami żywności, boć już teraz, na schyłku lata, gdy pola opustoszały, a łąki i błonia, te najgłówniejsze żywicieli pszczoł, zwolna przywdziewają szarą sukienkę jesienną, niema nadziei, aby pszczoły zdołały powiększyć choć cokolwiek skąpe zapasy miodu letniego. Cena miodu podskoczyła też znacznie, dosięgając 10, a nawet 12 i więcej rubli za pud.

(x) **Pokaz bydła.** W kwestyi zaprojektowanego w Łodzi przez piotrkowsko-kaliski Związek hodowlany pokazu bydła rogatego, komunikują nam, iż odwołanie tego pokazu nastąpiło wskutek nieporozumienia i nie z winy osób zarządzających pokazem. Przeciwnie, zarząd związku trwa nadal w zamiarze doprowadzenia projektowanego pokazu do skutku w dniu 18 września r. b.

(a) **Sprawy szkolne.** Łódzka dyrekcya naukowa poleciła przełożonym tutejszych prywatnych zakładów naukowych, ażeby liczba godzin, poświęconych wykładowi w tych szkołach języka rosyjskiego, geografii i historii Rosyi, odpowiadała liczbie godzin, poświęconych tym samym przedmiotom w rządowych zakładach naukowych; zarazem zażądała przedstawienia list personelu pedagogicznego, zastrzegając, ażeby nie pozbawiali miejsce nauczycieli i nauczycielek w czasie roku szkolnego.

(h) **Osobiste.** Znany w szerokich kołach naszego miasta i ceniony pedagog, p. Kazimierz Tomaszewski, po 4-o letniej nieobecności powrócił do Łodzi i został powołany na kierownika progimnazjum polskiego, oraz zastępcę przełożonego tej uczelni p. Józefa Radwańskiego, we wszystkich sprawach szkolnych.

(h) **Z «Liry».** Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa śpiewaczego «Lira», p. St. Goszczyńskiego, odbyło się posiedzenie zarządu z udziałem zaproszonych pań.

Po załatwieniu spraw bieżących, omawiano obszernie, w jaki sposób zainkasować zaległe składki od członków.

Obecna na posiedzeniu pani Goszczyńska wniosła projekt, żeby zainkasowaniem składek zajęły się członkinie, dbające o dobro Towarzystwa. Projekt powyższy postanowiono zastosować.

(h) **Rzeka Łódka.** W roku 1902 magistrat łódzki przeprowadził pewne roboty przy uporządkowaniu rzeki Łódki pomiędzy ulicami Widzewską a Nowomiejską.

Przestrzeń ta jest nader gęsto zaludniona; od ulicy Wschodniej aż do Nowomiejskiej nad samą rzeką, przedstawiającą brudny kanał ściekowy, stoją setki straganów.

Tysiące osób z rozmaitych dzielnic miasta przybywają na targowisko, skupują tandetę i rozwożą po całym mieście.

Warunki, w jakich dziś znajduje się ów kanał, zwany rzeką Łódką, są wprost wstrętne nawet dla mniej wybrednych przechodniów. Z gęste-

go spływającego brudu wydziela się woń zatrważająca powietrze.

Czas wielki, aby stragany przenieść w inne miejsce, odpowiedniejsze dla handlu tandetą i resztkami towarów. Również wielki już czas, aby ten kanał, szerokości zaledwie 4—5 metrów, zakryć sklepieniem murowanem.

Ze względów zdrowotnych magistrat dawno winien zająć się tą kwestyą i na powyższe roboty wyjednać kredyt.

Największym rozsądnikiem zguliżny jest rzeka Łódka. Obecnie więc, kiedy widmo cholery ukazuje nam się zbliżka, niemal u progów Królestwa, uporządkowanie rzeki Łódki jest jedną ze spraw najpilniejszych.

(h) **Z kolei.** Ruch wywozowy na kolei kaliskiej i fabryczno-łódzkiej jest nadspodziewanie duży. W ciągu tygodnia wysłano z Łodzi wyrobów bawełnianych 167 wagonów, wyrobów wełnianych 51 wagonów. Prócz tego, pociągami pospiesznymi wysłano towarów bawełnianych 12 wagonów, wełnianych 7 wagonów.

(—) **Zaślubiny żydowskie.** Według przepisów religii żydowskiej wystarcza do zawarcia małżeństwa, gdy mężczyzna ofiaruje niezamężnej kobiecie jakikolwiek przedmiot (zwykle pierścionek) i wypowie przytem króciutką przepisaną formułę, w której uznaje obdarzoną za swoją małżonkę—byleby przy całym tym akcie byli świadkowie.

Prawodawstwa państw, dbających o uporządkowanie stosunków między ludnością, między innymi o to, żeby związki małżeńskie były wpisywane do ksiąg stanu cywilnego, uważają takie śluby za nieważne.

Ta niezgodność pomiędzy przepisami religijnymi a prawami świeckimi bywa powodem licznych nadużyć—pomimo że, według orzeczenia Talmudu, żydzi powinni uważać prawa krajowe za swoje własne.

Tak np. bezczelny spekulant nieżonaty poślubia bogatą pannę czy wdowę, nawet wbrew jej woli, wciskając jej pierścionek do ręki przy świadkach i głośno wymawiając formułę wspomnianą. Biedaczka jest już mężatką podług praw mojżeszowych i musi dobrze się okupić, żeby „mąż“ zezwolił na rozwód.

Bywają wypadki o wiele cięższe: handlarz towarem żywym zaślubia ładną panienkę takim samym sposobem, gdyż wie, że jego małżeństwo nie będzie uznane za ważne przez prawo krajowe, i pod pozorem podróży małżeńskiej wywozi ją na sprzedaż.

Podobny wypadek świeżo zdarzył się z jakimś Reszewskim, który ściągnął przez pośrednictwo przyjaciółki swojej ładną Chandłę do Strasburga, tam ją zaślubił wedle praw mojżeszowych, tam ją nakłaniał do nierządu i zamierzał wywieźć do Ameryki, aby ją sprzedać któremuś z domów rozpusty.

Ów Reszewski jest podobno łodzianinem. Chandła uciekła się pod opiekę prawa, i uyskała wyrok, skazujący jej męża na rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Ukształceni litwacy dobrze zasłużyliby się swoim współwyznawcom, gdyby rozszerzali między nimi znajomość tak ważnych przepisów prawnych, zamiast szepcić ferment nacyonalistyczny i nienawiść względem „goimów”.

(b) **Echa pożaru.** Oficyna Jana Jessego przy ul. Aleksandrowskiej pod № 24, która spłonęła w środę rano, ubezpieczona była we wzajemnem T-wie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 1,520 rb.

Straty w budynkach wyniosły 1.220 rb. W nieubezpieczonych ruchomościach stracili zarówno Jesse, jak i dzierżawcy budynku Lewandowski i Sochaczewski — 5,500 rb.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 29 sierpnia, o godz. 7 wieczorem, ówieżenia II-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(b) **Czyj koń?** Onegdaj na polach majątku Albertów, gm. Babice, własności p. Nau, zatrzymano samopas biegnącego konia, wartości około 60 rb. Konia można odebrać we wspomnianym majątku.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków: — Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek. — Na podejrzaną kurecze żołądka zapadła jedna osoba. — Na ul. Konstantynowskiej nr. 52 Sullia Szwajnei, robotnik, lat 56, przy pracy skutkiem nadmierne- go wy-

szku, dostał uwłężniętej raptury. Na ul. Benedykta nr. 28 Miesiek Łatan, szewa, lat 24, przy pracy przez nieostrożność został okaleczony nożem w lewą rękę. Na ul. Głównej nr. 42 Władysław Siliwski, syn stolarza, lat 11, wozem przyciśnięty do ściany, odniósł nadwyrżenie piersi.

— Na ul. Pańskiej nr. 99 Matylda Szraft, żona robotnika fabrycznego, lat 49, niewiadomo z jakiego powodu, upadła na ulicy i pękła jej kość biodrowa.

— Na ul. Cegielnianej nr. 11 Maryanna Zareba, 2-letnia córka robotnika, przez nieostrożność napiła się karbolu. Na ul. Zgierskiej nr. 24 Jadwiga Kuzikowska, 4 letnia córka stolarza, także przez nieostrożność napiła się łągu. W obu powyższych wypadkach lekarze Pogotowia żołądki przepłukali i niebezpieczeństwo usunęli.

— Na ul. Przejazd nr. 10 Juliusz Sigert, lat 47, robotnik fabryki Wagnera podczas pracy w fabryce nagłe zmarł. Przyczyna śmierci nieznana.

(a) **Rewizya.** Nocy wczorajszej, żandarmerya przy udziale policji dokonała rewizji w mieszkaniu Stefana Nosika, przy ul. Wierzbowej № 5.

Nie zabronionego nie znaleziono i nikogo nie aresztowano.

(b) **Tyfus brzuszny.** W Konstancynie zdarzył się piąty już wypadek zaskabnięcia na tyfus brzuszny od chwili wybuchu tej choroby.

Zarządzono srooki zaradczce.

(b) **Kompania** z pod Łęczycy, zdążająca na odpust do Częstochowy, przeciągnęła wczoraj po południu przez nasze miasto.

(—) **Firma Sachs i Piesch**, utworzywszy Towarzystwo akcyjne, przenosi swoją fabrykę zapalek z Tomaszowa Rawskiego do Częstochowy, mianowicie do budynków po fabryce zapalek Gehliga i Hucha, która już się zlikwidowała.

(h) **Pożar.** Dnia 23 b. m. we wsi Gątki wybuchł pożar, do którego wyjechała straż ogniowa ochotnicza ze Rżgowa. Ogień, podsycony wiatrem, przerzucił się z budynku na budynek. Pomimo usilnych starań straży, spaliły się: dom mieszkalny, stodoła, napełniona zbożem, obory, krowa, wozy. Straż zdołała uratować 500 rub. w gotówce i zabudowania sąsiadów.

Właściciel spalonych budynków, rolnik Sądło, stracił w ogniu cały tegoroczny sprzęt z pola.

Przyczyna ognia niewiadoma. Straty obliczają na 1,500 rub.

### ZABAWY.

(x) **Zabawa demokracji chrześcijańskiej.**

W nadchodzącą niedzielę, dnia 28 sierpnia r. b., w ogrodzie Gelicha przy ulicy Żelaznej, odbędzie się zabawa Stowarzyszenia demokracji chrześcijańskiej z programem nader urozmaiconym.

(x) **Z Konstancynowa** donoszą nam: Na korzyść Towarzystwa upiększenia Konstancynowa i jego okolic, odbędzie się dnia 28 sierpnia, a w razie nie pogody w następną niedzielę t. j. 4 września b. r. „Wielka zabawa ogrodowa“ w parku strażackim w Konstancynie, połączona z koncertem, tańcami i ogniami sztucznymi przy łaskawym współdziałaniu chórów śpiewających miejscowych i sportowych.

(h) **Zabawa.** Letnicy zamieszkali w Radogoszcu w niedzielę dnia 21 sierpnia urządzili zabawę, z której dochód przeznaczili na cele dobroczynne. Osiągnięto 235 rb. z sumy tej dano 150 rb. na pogorzalców żydów, 40 rb. chrześcijańskiemu Towarzystwu dobroczynności, 15 rb. na Pogotowie, 10 rb. na dom sierot chrześcijan, 10 rb. na dom sierot żydów, oraz 10 rb. dla biednej rodziny.

Komitet zabawy składał się z pań Grunert, Zylberman, panien Wiktorii Zandauówny, Stanisławy Jabłońskiej, Beli Kleinertówny, Bery Baranówny, Luizy Gućówny, Kamusiewiczówny, Ofenbachówny, i Helfgottówny, pp. Braci Grunertów, Grunfelda, Goldflauma, Bernarda Reisbergera, braci Landau, braci Riedel i Ziebermana.

### SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(f) **Benefis Stanisława Namysłowskiego.** W środę ubiegłą, na benefis zasłużonego twórcy orkiestry włościańskiej K. Namysłowskiego, Łódź stawiła się bardzo licznie, dając dowód swej sympatii dla orkiestry i jej założyciela.

Jutro, w tym samym ogrodzie Grand-Hotelu, odbędzie się koncert benefisowy skrzypka-wirtuoza tej orkiestry, p. Stanisława Namysłowskiego (syna benefisanta środowego).

P. Stanisław Namysłowski znany jest szeroko jako wyborny solista. Posiada on świetną technikę, nadzwyczaj ładny ton i porywającą brawurę. Cieszy się też ogólną sympatią.

Na jutrzejszym jego benefisie usłyszymy utwory po raz pierwszy w bieżącym sezonie grane i specjalnie na ten koncert opracowane. Między innymi: R. Wagnera marsz symfoniczny „Król“, „Rapsody słowacka“ — Dvorzaka, „Suite wschodnią“ — Turnera, wspaniałą uwerturę z op. „Flet zaczarowany“ — Mozarta, „Rondo Capricioso“ — Saint-Saens'a i wiele innych.

P. Stanisław Namysłowski wykona solo na skrzypkach kilka utworów, między innymi „Step“ — Noskowskiego.

Program zapowiada więc, że koncert będzie wielce interesujący i benefisant słusznie bezwątpienia spodziewa się, że niemniej będzie miał słuchaczy, niż ich widział na benefisie swego ojca.

## Z prasy prowincjonalnej.

**Jednodniówki ciechocińskie.** Pod różnymi tytułami „Biczów“, „Zwierciadełek“, „Kinematografów“ ciechocińskich są wydawane broszurki — paszkwile, zawierające opisy gości kuracyjnych z przytoczeniem różnych czynów skandalicznych, jakich się ci goście dopuszczają w Ciechocinku, albo jakich się dopuszczali w życiu, zanim do Ciechocinka zjechali.

Większa część tych zarzutów jest prosto wymyślona. Co szczególna, to że takie piśmidła są sprzedawane nawet w kursalu ciechocińskim i rozkładane na stołach w poczekalniach kąpielowych.

Protestował przeciw temu „Zdrój“ ciechociński, protestowała „Gazeta Kujawska“, obecnie o tej samej sprawie rozpisal się „Dziennik Kujawski“, wykazując bezceństwo i szkodliwość takiej zabawki.

Rzecz dziwna, że administracja Ciechocinka milczy, zamiast ukrócić tak nieczemną swawolę.

## Z WARSZAWY.

\* **Kara prasowa.**

Redaktor „Dnia“, p. Stefan Gorski, za umieszczenie w № 192 artykułu p. t. „Dwie granice“, skazany został administracyjnie na zapłacenie 50 rb. grzywny, lub na areszt dwutygodniowy.

\* **Statystyka lekarzy.**

Warszawski urząd lekarski otrzymał polecenie zebrania statystyki lekarzy, zarówno rządowych, jak i wolnopraktykujących.

\* **Na gorącym uczynku.**

Na ulicy Nowogrodzkiej, w okolicy ogrodu Pomologicznego, stróż nocny schwytał na gorącym uczynku uprawiania homoseksualizmu jakiegoś człowieka. W cyrkule stwierdzono, że jest to poddany pruski, oficer rezerwy, inżynier, czasowo bawiący w Warszawie.

\* **Zamknięcie jarmarku.**

Kupców warszawskich, zwłaszcza galanteryjnych, obsługujących rynki rosyjskie, dotknęła nie miła wiadomość, że z rozporządzenia gubernatora charkowskiego, z powodu wzrastającej epidemii cholerycznej, zamknięto tam walny sierpniowy jarmark, zwany „Uspienskim“.

Kupcy warszawscy i przemysłowcy byli zaangażowani w jarmarku tym na znaczne sumy i może poniosą straty.

\* **Konkursy kwiatowe.**

Towarzystwo ogrodnicze warszawskie urządza w roku bieżącym konkursy kwiatowe w gmachu swoim w Bagateli.

Obejmują one kwiaty gruntowe cięte, oraz wyroby z kwiatów pochodzenia krajowego.

Konkursy będą trwały przez 4 dni: czwartek (święto Narodzenia Matki Boskiej), piątek, sobotę i niedzielę, to jest 8-go, 9-go i 11-go września.

Komitet rezerwuje miejsca za złożeniem deklaracji i 5 rb. (pięć) tytułem wpisowego, które wnieść należy jednocześnie z podpisaniem deklaracji.

Miejsca na wystawie będą bezpłatne, udekorowanie jednak miejsc należy do wystawców.

Nagrody — w dyplomach, medalach złotych, srebrnych wielkich, srebrnych małych, brązowych, listach pochwalnych, w naturze, lub dyplomach, stosownie do uznania sędziów; pracownicy,

przedstawieni przez firmy, nagrodzone pierwszemi nagrodami, otrzymają odpowiednie nagrody.

Okazy mają być dostarczone do 8 września przed godz. 11 rano i przez cały czas trwania wystawy utrzymywane w świeżym stanie staraniem wystawcy.

Szczegółowy program konkursów z wyszczególnieniem 32 punktów otrzymać można w Tow. ogrodniczem.

Wyboru sędziów dopełnia wystawcy łącznie z komitetem konkursów w dniu 5-ym września o godz. 7-iej wieczorem.

\* **Wystawa rybacka.**

Za kilkanaście dni wystawa rybacka rozgłosi się w Łazienkach, nie tylko w głównym budynku ciepłarni, odświeżonej i odpowiednio urządzonej, lecz i w kilku salach przyległych i na piętrze, z wyłączeniem oczywiście misternego teatru z czasów Stanisława Augusta ze wspaniałymi kolumnami z marmuru o brązowych kapitelach. Prócz tego zajęto pod wystawę cały ogródek przed pomarańczarnią, ogrodzony murem z bramą z dwoma lwami, oraz spory obszar parku ku ulicy Agrykola. W pawilonie głównym pomieszczone będą wszelkie okazy, mające związek z rybactwem, w kilkunastu zaś wielkich drzwiach tego budynku staną zbiorniki oszklone dla żywych ryb. Takież zbiorniki na podmurowaniach z cegły piaskowej już urządzono w ogródku, gdzie gotowy też jest obszerny, odpowiednio przerobiony, basen dla je siotrow i — fontanny.

Na terenie od ulicy Agrykola stanie szereg pawilonów prywatnych, oraz stoi już budynek dla pokazów kinematograficznych i wykładów.

Udział swój zadeklarowało około 100 wystawców, a w ich liczbie największe gospodarstwa rybne naszego kraju.

Oprócz wystawców krajowych, zgłosili się i zagranicznicy: z Niemiec i Skandynawii. Zawiodła natomiast Galicya.

## Z LITWY I RUSI.

**Maryawiel w Żytomierzu.** Gazeta „Żyż Wołyński“ donosi, iż w Żytomierzu oczekiwani są misjonarze-maryawici, którzy mają rozwinąć tutaj szeroką propagandę. Według informacji organu „mankietnicy witali są z wielką sympatią w kołach tutejszej inteligencji katolickiej, wśród której nie brak nawet zamożniejszych ofiarodawców dających większe sumy na rozpowszechnienie koźłowityzmu na Wołyniu“. Jesteśmy przekonani, że wszystko — nieprawda. Zarówno lud, jak inteligencja mocno stoją przy wierze katolickiej.

**Kawiarnia polska w Kijowie.** Jak wiadomo, przed kilku tygodniami, z rozporządzenia władz administracyjnych, zamknięto popularną w Kijowie polską kawiarnię udziałową, jakoby za przekroczenie natury politycznej.

Przeciw temu zarządzeniu administracji zaoponował w imieniu spółki udziałowej, utrzymującej ten zakład, adwokat przysięgły Paszkowski.

Starania jego odniosły skutek.

Władze decydujące w Petersburgu zniosły zarządzenie administracji kijowskiej, i kawiarnia polska nadal będzie otwarta.

## Z CESARSTWA.

**Milionowe straty** poniósł skarb państwa skutkiem nadużyć wykrytych świeżo przez rewizję senatora hr. Medema na kolei syberyjskiej.

Straty te, zwłaszcza olbrzymie na stacjach Omsk, Nikolajewsk, Krasnojarsk i Innokientjewskaja, wynoszą ogółem około 23,000,000 rubli.

Za tolerowanie nadużyć podobno — jak donoszą do pism rosyjskich — już zostali usunięci ze służby i oddani pod sąd naczelnicy Lencner i Rolke.

**System protekcyjny.** Przed kilku dniami na stronkach pism odeskich ukazało się oryginalne obwieszczenie urzędowe.

Pan inspektor do spraw prasowych podaje do wiadomości, że wielu odesytów skarży się na to, iż w kioskach i u sprzedawców pism nie znajdują gazety „Russkaja Riecz“.

Otóż odtąd pismo owo ma znajdować się u wszystkich roznościeli i we wszystkich kioskach — o co... „prosi“ pan inspektor.

Ma się rozumieć, że ta „prośba“ zrozumiana będzie, jako nakaz obowiązujący. Swoją drogą ten system protekcyjny jest nowością zgola oryginalną, gdyż „Russkaja Riecz“ jest gazetą jednostronnie tendencyjną, a przytem okropnie nudną. Wystarczy przejrzeć jeden numer, aby przekonać się, że jest to lichy świstek czarnosecinny, nudny i wysoce nieinteligentnym stylem pisany.

Jak wobec tego wygląda zalecenie urzędowe p. inspektora?

**Szkolnictwo handlowe.** Ciekawe dane o stanie szkolnictwa handlowego w Rosji przytacza „Torg-Prom. Gazeta“. Dane dotyczą 1908/9 roku akademickiego.

W roku tym było w Rosji: instytutów handlowych — 5 (169 profesorów i 2,959 studentów), szkół handlowych średnich — 160 (3,191 nauczycieli i 37,996 uczniów), szkół handlowych niższych — 90 (1,115 nauczycieli i 13,574 uczniów), klas handlowych — 22 (211 nauczycieli i 3,937 uczniów), różnych kursów (buchalteryjnych, rachunkowych...) — 44 (229 nauczycieli i 2,596 uczniów).

Według narodowości uczniowie tych wszystkich zakładów dzieli się, jak następuje: w instytutach handlowych — polaków 2,4%, żydów — 16,5%, reszta rosyjanie i inne narodowości, w szkołach średnich — polaków 20,9%, żydów — 32,9%, w szkołach niższych — polaków 7,5%, żydów — 14,3%, w klasach handlowych — polaków 13,7%, żydów — 28,1% i na kursach — polaków 17,6%, żydów — 10,2%.

**Biura informacyjne na kolejach.** Na wszystkich stacjach rządowych kolei żelaznych, oraz na głównych dworcach kolejowych, z rozporządzenia ministra dróg i komunikacji, Ruchłowa, mają być urządzone, na wzór zagranicznych, specjalne biura informacyjne.

Biura te obowiązane będą udzielać bezpłatnie, wszystkim żądającym, wszelkich wiadomości i wskazówek o cenie, rozkładach jazdy, komunikacjach bezpośrednich i kombinacjach gałęzi kolejowych i statków pasażerskich.

Oprócz tego, biura te będą dostarczały informacji o warunkach podróży w różnych okręgach Rosyi, w hotelach, pensjonatach, warunkach utrzymania i kosztach jego.

## Ostatnia poczta.

— Z Zagrzebia donoszą, że sejm chorwacki został rozwiązany. Z powodu przebudowy gmachu sejmowego ostatnie posiedzenie sejmu odbyło się w wielkiej sali miejskiej Zagrzebia. Prezydent, po załatwieniu formalności wstępnych, wezwał deputację sejmową, by wprowadziła do sali bana. Za chwilę zjawił się ban dr. Tomaszewicz w pełnej narodowej gali z kółkami w ręku i przywitany oklaskami wstąpił na podium, skąd odczytał reskrypt królewski z 8 sierpnia, rozwiązujący sejm. Posłowie — z wyjątkiem jedyne go posła socjalistycznego — wysłuchali stojąco królewskiego pisma.

— W obecności arcyksiążąt i licznej publiczności odsłonięto w Ischlu posąg cesarza Franciszka Józefa, przedstawiający go w stroju myśliwskim. Posąg został wzniesiony staraniem austriackich stowarzyszeń myśliwskich.

— W dalszym ciągu swej podróży przez kresy wschodnie przybyła niemiecka para cesarska do Królewca, gdzie zgotowano jej uroczyste przyjęcie. Z okazji zniesienia rejonów fortyfikacyjnych postanowiono wnieść na nowych terenach miejskich kamień pamiątkowy na cześć cesarza. Illuminacja miasta, przemowy i parada wojskowa dopełniły programu uroczystości. Cesarz w wygłoszonej mowie wyraził radość z rozszerzenia się miasta i życzył mu dalszego rozwoju.

— W Wiedniu wczoraj w nocy do szpitala przywieziono już trzeciego robotnika okrętowego z objawami cholery. Z tego powodu dzienniki tutejsze proponują zarządzenie środków międzynarodowych do walki z cholera w Rosyi. Piszą one, że należy utworzyć stałe międzynarodowe delegacje sanitarne dla Rosyi „gdyż władzom rosyjskim ufać nie można“.

W Reggio było znowu trzęsienie ziemi. Zrządziło ono małe szkody. Mimo to ludność przerażona ucieka z domów i obozuje w polu.

— Wczoraj wieczorem do ministerium spraw zagranicznych w Berlinie przybył ambasador japoński i zawiadomił urzędowo o aneksji Korei przez Japonię.

— Tekst konwencji, zawartej pomiędzy Japonią a Koreą w sprawie aneksji, doręczony urzędowo mocarstwom, podpisano w dniu 22 sierpnia r. b. Proklamacja konwencji w sprawie aneksji dokonana będzie w końcu sierpnia.

— „Daily News“ donoszą z Lizbony: Miasto ma wygląd jak w czasie ogłoszenia stanu oblężenia. Od czasu zamordowania króla Karola nie widziano na ulicach tyle wojska. Cała dywizja stoi pod bronią. Garnizony wszystkich okolicznych fortów podwojono. Okręty wojenne otrzymały rozkaz, aby były gotowe do boju.

— Następcą tronu greckiego przybył do Aten onegdaj po południu. Powrót księcia przeszedł niepostrzeżenie. Na dworcu obecni powitali księcia: król, grono oficerów, prezes ministrów, niemiecki „chargé d'affaire“; publiczności zebrało się bardzo mało. Następcą tronu pojechał w towarzystwie króla samochodem do Tatoi, gdzie tymczasem zamieszkał.

— List Tafta doprowadził do zupełnego porozumienia między nim a Rooseveltem. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że wiceprezydent Sherman nie zostanie przewodniczącym republikańskiego konwentu. Wybór Roosevelta lub kogoś z jego zwolenników jest zapewniony; Taft godzi się także na to. Pisma zaznaczają, że jest to pierwszy wypadek w politycznej historii Stanów Zjednoczonych, aby prezydent wystąpił tak otwarcie przeciw wiceprezydentowi. To też stronnicy Shermana radzą mu, aby ustąpił ze stanowiska. Roosevelt wygłosił w tych dniach pierwszą mowę agitacyjną, wskazując, że przyczyną wszystkiego zła w państwie jest nazbyt szybki rozwój miast, któremu życie wsi nie może sprostać.

— Cholera w Apulii (południowe Włochy) wywołuje w całych Włoszech wielkie obawy, gdyż zwalczanie jej następuje wielkie trudności. Apulia liczy 2 i pół miliona mieszkańców, jest gęsto zaludniona, miasta są brudne, pozbawione wody i kanalizacji. Izolowanie domów zarażonych cholera jest niemożliwe, gdyż dom stoi przy domu. Cholera rozszerza się więc szybko.

— „New York Tribune“ donosi z New Orleans: Prezydent Madriz zrezygnował ze swego urzędu i uciekł ze swą rodziną, zamianowawszy swoim następcą Jozego Estradę, brata przywódcy powstańców. Armia Estrady stoi przed Managą. Za Madrizem zarządono pościg.

— List, w którym prezydent Taft oświadcza, że pomiędzy nim a Rooseveltem niema żadnych nieporozumień, wywarł w całej Ameryce wielkie wrażenie i powszechne oburzenie na wiceprezydenta Shermana, który rozpuszczał pogłoski o nieporozumieniach. Dzienniki żądają, aby Sherman ustąpił ze stanowiska wiceprezydenta.

— Zwycięstwo generała Estrady nad wojskami Madriza położyło kres trwającym już od dłuższego czasu zamieszkom nikaraguańskim. Wojska Estrady wkroczyły do stolicy, nie napotykając na większy opór; prowizoryczne rządy kraju oddano w ręce generała Chamorro, a równocześnie proklamowano prezydentem generała Estradę. O proklamacji tej zawiadomiono również konsulów mocarstw w Bluefields i w Managua, donosząc im jednocześnie, że nowy rząd przyjmuje zupełną gwarancję za życie i własność cudzoziemców.

Zaraz po zwycięstwie wysłał Estrada do amerykańskiego sekretarza stanu Knoxa depezę, w której wyraził gorące sympatie dla Stanów Zjednoczonych i oświadczył, że pragnieniem jego jest dać rządowi amerykańskiemu zadośćuczynienie za stracenie amerykańców Grocea i Cannona, oraz za inne nadużycia popełnione przez Żelazę i Madriza.

Prezydentura Madriza trwała od grudnia zeszłego roku do chwili obecnej. Zaraz po objęciu przez niego rządów wystąpiła przeciw niemu partya generała Estrady, doszło do krwawych walk, w całym kraju zapanały zamieszki i anarchia. Rząd waszyngtoński zadowolili się rolą biernego obserwatora, nie uznał jednak urzędowo żadnego z obu pretendentów. Jeden tylko cesarz Wilhelm uznał rządy Madriza, w liscie, który w swoim czasie wywołał wielką wrzawę i kampanię prasową przeciw wtrącaniu się Niemiec w sprawy wewnętrzne Ameryki.

— W Chinach spodziewają się powszechnie powrotu do władzy najwybitniejszego dyplomaty i administratora Juanszika. Najnowsze nominacje ministrów wypadły na rzecz jego zwolenników. Przebywający na wygnaniu Juanszika ucho-

dzi za wroga regenta ks. Czuna i rządów cesarskiej wdowy, dlatego wpadł w nielaskę. Ostatnia klęska w polityce zagranicznej Chin — umowa rosyjsko-japońska w sprawie Mandżuryi, tudzież ciągłe bunty wewnętrzne i szerzenie się ruchu rewolucyjnego — skłoniły regenta i cesarzową do zmiany poglądów na osobę głównego twórcy armii chińskiej. Wpłynął na tę zmianę ks. Cajtao, który powrócił właśnie z podróży militarnej po Europie.

## Rozmaitości.

**Co się dzieje z eksultanem?** Dziennikarka Archibald Little zamieszcza w „Westminster Gazette“ artykuł pod tytułem: „Co się stało z Abdul Hamidem“, w którym odpowiada, że w Salonikach — gdzie mieszkała obok willi sultana — nikt nie wierzy w jego obecność tamże. Mianowicie, z okazji wesela jednej z córek sultańskich, sultani udało się umknąć z willi. Posterunki stoją przed willą jak dawniej — brak jednak wielkiej ilości dostawców, których codziennie widywano u tylnych drzwi willi. Little opowiada dalej, że młodoturcy pozwolili zamieszkać sultanowi w willi pod Konstantynopolem wzamian za pozwolenie podjęcia dopozytów w Banku niemieckim.

**Samochód niszczyicielem owadów.** Samochód, ściągający na siebie wszechstronne narzekania, przynosi mieszkańcom także widoczne korzyści. Nieustanny wzrost ruchu samochodowego w City londyńskiej pociągnął za sobą znaczny ubytek bąków i much. Dokładne badania tych nieudających się zapoznać oznak wykazały, że mieszczanka gazów rozmaitych, wydobywających się z motoru, dezynfekcyjnie powietrze, zabijając liczne owady. Przedewszystkiem kreozot, znajdujący się w znacznej ilości w gazach, wydobywających się z samochodu, działa oczyszczająco na powietrze. Ale ta mieszczanka gazów nie tylko zabija lub wypędza do innych dzielnic miasta szkodliwe owady, gdzie istotnie znajdują lepsze dla siebie warunki, z powodu mniejszego ruchu samochodowego, lecz także zabija liczne zarazki chorób, które w gęsto zaludnionych dzielnicach miasta gromadzą się w powietrzu i na ziemi. Tworzy to niejako zrównoważenie niebezpieczeństw, jakie grożą przechodniom z powodu tumanów kurzu, wznoszących się za pędzącym samochodem, nie usuwa jednak szkodliwego działania kurzu na płuca i na oczy.

**Transparent humorystyczny.** Podczas karnawału w Frankfurcie, weseli spółmieszkańcy na drzwiach mieszkania inżyniera Lindleya przybili taki transparent: „Projekty kanalizacji dla miast z ludnością do 50,000 mogą być zaraz gotowe i zabierane, burmistrzom miast z ludnością mniejszą niż 50,000 wejście wzbronione“.

**Książę Bülow mści się wciąż jeszcze.** Z okazji 88 lecia Franciszka Józefa wysłał książę Bülow z Norderney do „Neues Wiener Tageblatt“ „pozdrowienie w Niemiec“, w którym, między innemi, tak pisze:

Osiemdziesiątce cesarza Franciszka Józefa nigdzie może poza granicami monarchii Habsburskiej nie wywoła tak serdecznego oddźwięku jak w całym właśnie narodzie niemieckim, we wszystkich warstwach społecznych i grupach politycznych. Cesarz Franciszek Józef, jak rzadko który z panujących, posiada dar — i to w chwilach najbardziej decydujących — nadawania piętna swego charakteru polityce wewnętrznej i zewnętrznej Austro-Węgier, piętna konserwatywnego, rozumnego, zastosowanego umiejętnie do potrzeb postępu, oraz wiernego dotrzymania słowa“.

Powyższe „pozdrowienie“ ekskanclerza wywołało w prasie niemieckiej objawy „zdziwienia“. Cytując ten ustęp, rzucają uwagi, że po ekskanclerzu spodziewała się cokolwiek więcej taktu, że w „pozdrowieniu“ swym dał upust gniewowi osobistemu, skierowanemu przeciw konserwatywowi, a jeszcze bardziej przeciw cesarzowi Wilhelmowi; bo istotnego adresata tego pozdrowienia należy szukać nie w Wiedniu, lecz w Berlinie. Cesarzowi Niemiec — piszą — przeciwstawia się jako wzór Franciszka Józefa, który „w chwilach najbardziej decydujących“ umiał się zastosować do „potrzeb postępu“ oraz „dotrzymać wiernie słowa“.

## TELEGRAMY.

**Królewice, 25 sierpnia (Wl.)** Toast, wypowiedziany wczoraj wieczorem w Moskiewskiej sali w królewskim zamku królewskim przez cesarza Wilhelma przy obiedzie wydanym dla oficerów pierwszego korpusu armii, miał tekst następujący:

„Upłynęło właśnie 31 lat, kiedy jako młody porucznik w roku 1879, w towarzystwie mojego ojca odbywałem moje pierwsze manewry pod dowództwem cesarza Wilhelma Wielkiego, — i to było tutaj.

Czeigodna postać wielkiego cesarza, przyodziana nimbem jego zwycięstw, państwo jeszcze młode i właśnie się rozwijające, szczegółowa i wysoka świadomość tradycji pułków tego korpusu u mego ojca, pułków, z których zwłaszcza tak nadzwyczajnie bliskim mu był „pułk Następcy Tronu“, wprowadziły mnie w historię tych części wojsk.

Podezas parady heroiczna postać pana tego pułku była pierwszą, która na czele swoich grenadierów przesuwała się przed swoim cesarkim obozem, a general-feldmarszałek Moltke kierował późniejszymi ćwiczeniami.

Od tej chwili ci dostojni panowie pomarli i są dla nas historycznymi, heroicznymi, ostoniętymi przez legendę postaciami, ale nie umarli duch, który ci mężowie zaszczyli w pruską armię i w tutejszy korpus.

Wysoko są trzymane i pielęgnowane jak i przedtem dawne tradycje pułków, które korzeniami swojemi częściowo sięgają w starą brandeburską historię. Korpus, któremu raz jeszcze winiszę jego świetnie udanej i pięknej parady, dowiódł mi w dzisiejszym dniu, że jest zupełnie świadomy swojej tradycji i swojej historii, a na widok jego rezerw i weteranów wojennych, których stawiło się tutaj przeszło 14 000, wyraźnie staje nam przed oczami historia działań korpusu w ostatnich wojnach.

Ilekróć na wiosnę krążyć po polach moich posiadłości pod Metzem, przejeżdżam około kamieni pamiątkowych pułków, które się tam biły pod okiem księcia Fryderyka i ciosami młota kuli podstawę, na której zbudowane być miało Niemieckie Państwo.

Tak łączy się przeszłość z teraźniejszością. Obie gwarantują nam widok na przyszłość. Korpus, który dziś oglądałem w nieskazitelnej karności i wyśmienitej postawie paradej, daje mi rękojmię, że jeśli zajdzie potrzeba i ja zaapeluję do jego broni, wypełni swój obowiązek jak przedtem pod moim dziadem i jego wielkimi wodzami. Pierwszy korpus armii hurra! hurra! hurra!

**Rzym, 25 sierpnia. (Wl.)** Trybunał apelacyjny w Rzymie uznał pretensje sądowo-cywilne krewnych papieża Piusa IX, hrabiny Krystyny Mastai-Feretti i hrabiego Girolamo o 300,000 lirów, które Stolica św. zatrzymała, jako własność kościelną.

**Bruksela, 25 sierpnia. (Wl.)** Król i królowa Belgii odwiedzą w dn. 15 września Amsterdam i Haga, poczem udadzą się do Wiednia.

**Madryt, 25 sierpnia. (Wl.)** General Aldave zastępuje generała Marinę w naczelniej komendzie wojsk hiszpańskich w Maroku.

**Kopenhaga, 25 sierpnia. (Wl.)** Szwedzki awiator, baron Cederstroem, wzniósł się wieczorem o g. 6 m. 54 z pola wlotów pod Kopenhagą, aby przelecieć przez Sund do Malmoe i z powrotem. W chwili, gdy się znajdował ponad Sundem, zapadły mgły, wobec czego Cederstroem wylądował w okolicach Malmoe. Powrotu do Kopenhagi drogą powietrzną zaniechał.

**Bukareszt, 25 sierpnia. (Wl.)** Wielkie rumuńskie manewry wojskowe zostały odwołane z powodu niebezpieczeństwa epidemii cholery.

**Emden, 25-go sierpnia. (Wl.)** Sędzia śledczy przesłuchuje anglików Brandona i Trencha.

Trench, aresztowany w Union-Hotelu, poprzedniego dnia fotografował fortyfikacje w Borkum. Anglicy zwiędzili przedtem Bernholm, Wangeroog i Helgoland. Książkę kluczową do redagowania szyfrowanych depesz, znalezioną u szpiegów, niepodobna odcyfrować.

Brandon i Treuch twierdzą, że robili fotografie dla pewnego ilustrowanego czasopisma w Londynie. Zeznania składają pewnie i spokojnie, podają się za studentów i przeczą temu, jakoby byli oficerami.

**Irkućk, 25 sierpnia. (Wl.)** Na odnodze Litwiniczna — Chwojnaja kolei okólnej bajkalskiej wskutek silnych opadów oberwała się część wielkiej góry. Ruch kolejowy wskutek tej katastrofy, która na szczęście wypadków z ludźmi nie pociągnęła za sobą, przerwano na dni 4.

**Innsbruck, 25 sierpnia. (Wl.)** Wojska manewrujące w Tyrolu zaskoczone zostały przez gwałtowną burzę. Dwaj żołnierze zabici piorunami.

Wielu innych lekko rannych. Manewry zostały przerwane.

**Nowy York, 25 sierpnia. (Wl.)** Na terytorium objętym pożarem znaleziono zwęglone zwłoki dwudziestu leśniczych. Ile ofiar pociągnęły za sobą pożary, nie da się stwierdzić, bo setki farmerów odcięte są jeszcze przez ogień. Nieść im pomocy niepodobna.

W Montana opady śnieżne gaszą płonące lasy, ale z innych okolic donoszą o wybuchu nowych pożarów.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 26 sierpnia. (Wl.)** Prasa niemiecka żywo komentuje świetne zwycięstwo socjalistów w wyborach uzupełniających do parlamentu w okręgu Chemnitz.

Wolno-konserwatywna „Post“, stwierdzając, że socjaliści zabierają wszystkie mandaty uzupełniające, robi wniosek, że przyszłoroczne ogólne wybory do parlamentu wykażą taki kolosalny wzrost socjalizmu, jaki przewyższy największe nawet obawy w tym kierunku.

Leipziger „Volkszeitung“ pisze, że wynik o-

statnich wyborów dowodzi, na jak nikłym gruncie oparte są symbole władzy dzisiejszej Niemiec, które szowiniści chcą uplastyczyć we wznoszonych za drogie pieniądze zamkach; ale nawet grube mury ostatnio zbudowanego zamku poznańskiego mogą się zarysować pod naciskiem woli ludu, który powoli ale rozszerza swoje prawa.

**Berlin, 26 sierpnia. (Wl.)** „Lokal Anzeiger“ donosi, że wskutek konkurencji amerykańskich kopalni nafty z galicyjskimi, protegowanymi przez rząd austriacki, amerykański trust naftowy robi starania, aby rząd amerykański ograniczył emigrację galicyjskich robotników, jako szkodliwą dla interesów Ameryki, gdyż do 30 milionów koron robotnicy ci wysyłają do Galicji. Wobec tego „Lokal Anzeiger“ pisze, że agraryusze niemieccy powinni postarać się o skierowanie ruchu robotników polskich do Niemiec.

**Berlin, 26 sierpnia. (Wl.)** Konsula rosyjskiego wczoraj w Hamburgu doszczętnie okradziono. Zginęło wszystko: gotówka i ważne papiery.

**Kopenhaga, 26 sierpnia (Wl.)** Dzisiaj rozpoczął się międzynarodowy kongres kobiecy. Z za granicy bierze udział 70 kobiet. Przedmiotem obrad są polityka, ekonomia i prawa kobiet. Uchwały mają być przedstawione rozpoczętemu tutaj w niedzielę kongresowi socjalistycznemu.

**Konstantynopol, 26 sierpnia (Wl.)** Ministerium wojny zamówiło w Niemczech znaczną ilość armat i amunicji. Torgut pasza został zamianowany komendantem na granicy greckiej.

**Nowy York, 26 sierpnia (Wl.)** Pod Michigan najechał pociąg osobowy na ekspres czykagoski. Zabitych 19 pasażerów sypialnego wagonu, 20 ciężko rannych.

## O FIARY.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

S. G 2 rb.

Od właścicieli i pracowników biura technicznego i handlowego firmy J. Arkuszewski, zadeklarowane w dniu Grunwaldzkiej rocznicy 15 lipca r. b. 66 rb. 50 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Zbrane na zabawie w Bolesławowie w dniu 31 lipca r. b., Jadwiga P. 32 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa Łódzkiego bez różnicy wyznania.

Zbrane na zabawie dzielącej w Róźcach w dniu 7 b. m. przez p. Szyfitera 25 rb. 50 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Ignacy Suszyński, zamiast wieńca na grób s. p. Michała Makarezyk, 1 rb.

## Sprzedam

zaraz **szkołę** jednoklasową, egzystującą 10 lat. Oferty proszę składać w admn. „Rozwoju“ pod „Sprzedam“.

2936-6-1

## ZAGRANICZNE PASZPORTY

i wszelkie czynności w zakres ich wchodzące, oraz prośby załatwia

**D. KRUGMAN,**

ANDRZEJA Nr. 38 mieszk. 7.

2922-4-1

## Pokój

umeblowany **wynajmę** pomiędzy ulicami: Mikołajewska, Andrzejka, Długa, Zielona. Oferty w „Rozwoju“ pod „Czystość“.

2946-3-1

## DENTYSTKA

**A. Dreisenstock**

Piotrkowska 89,

2862 3

**powróciła.**

Pracownia chemiczno-bakteryologiczna lekarska

**D-ra M. Silberstroma**

mieści się obecnie przy ul. Cegielnianej № 36, obok „Uranit“

Wszelkie badania krwi, badania wydzielin, wytworów zapalnych, nowotworów i t. d. oiała ludzkiego. 1873 5

## Szkoła Prywatna

**A. Rybaka**

2680-3

Pasaż Szulca № 11.

Zapis uczniów codziennie.

Potrzebny **nocny stróż,** który umie czytać i pisać.

**Aug. Härtig,**

Piotrkowska 234. 2155-3-3

## Heblarka do metalu

50x32 ctm.

w zastosowaniu do siły lub ręcznie, oraz skrobarka Frez-maszyna z suportem uniwersalnym do sprzedania. Ul. Andrzejka 6, front.

2906-3-1



## Zaginęło

świadcstwo zaliczeniowe № 28151 na Rb 200 — z ekspedycji Łódzkiej Fabryki — Ryga za № frachtu 205345 z d. 25/6. Dla znalazcy nie przedstawia żadnej wartości. 2125-3-3

## 5-6000 rb.

do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki. Oferty pod lit „R. L.“ w adm. „Rozwoju“.

2924-3-1

Chcę **pobudować** kilka mieszkań i niemam funduszu, więc chciałbym przyjąć współnika; plac jest 35-55 łokci, ogrodzony, studnia murowana, piasek na miejscu. Cena 1,550 rb., 950 gotówki. Wiadomość u właściciela Józefa Toboli, ulica Drewnowska № 65, m. 3 na dole z fronta. 2908 3-1

**3 pokoje, przedpokój z kuchnią**

z wszelkimi wygodami przy ulicy Piotrkowskiej № 199 do wynajęcia zaraz lub od 1 października. 2928-3-1

## ODEON

Telefon 15-81.

Dlaczego podczas grasowania cholery nie należy pić wody surowej. Życie mikrobow chrobotwórczych w wodzie. Mikrokinematograficzne zdjęcie, które polecamy uwadze pp. przyrodników i lekarzy.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**A.A.A.A.** Biuro pedagogiczne rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska № 92) poleca nauczycieli, nauczycieli różnej narodowości do lekcji i na posady stałe; freblanki — wychowawczynie, ochroniarki, bony, gospodynie, osoby do towarzyszenia, kasyerki, ekspedjentki, buchalterki. 5536-12-1

Chłopiec z ładnym piśmem potrzebny. Zgłaszać się z rodzicami do Adm. „Rozwoju” od godziny 6 ej po poł. 5534-1

Chłopiec potrzebny do terminu do ślusarza. Wiadomość: Widzewska № 94. 5540-2-1

Dwa magle do sprzedania w dobrym punkcie. Piotrkowska № 79. 5571-2-1

Do odnajęcia pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem przy pojedynczej osobie. Ulica Przejazd № 16 m 26, od 1-go września. 5542-3-1

Dwie szafy dębowe nowe sprzedam tanio. Wodna 35 m. 13. 5523-1

Do wynajęcia zaraz jeden pokój; także biurko i lampa salonowa do sprzedania. Widzewska № 47 m. 2. 5541-3-1

Do pracowni gorsetów przyjmuję uczennice. Piotrkowska 115. 5435-3-3

Dom nałożny z dwoma placami do sprzedania. Ulica Rawska № 12 (na Szlezyngu). 5513-3-2

Filia piekarska zaraz do sprzedania Zielona № 57 5537-3-1

Kuc (ogier) białej masy, 5-cio letni, okazynie do sprzedania. Wiadomość w składzie „Ekonomia”, Piotrkowska 7. 5525-3-1

Małżeństwo bezdzietne poszukuje kuchni za usługę, z dopłatą, żona kucharka. Panska 31 m. 40 5521-3-1

Magiel do sprzedania. Chojny ul. Rzgowska № 8, w domu A. Wieczorkowskiego. 5471-3-3

Młoda, inteligentna pani poszukuje posady bufetowej w cukierni lub restauracji, w mieście lub na prowincji. Konstancyńska 33, m 7, L. T. 5290-2-2

Maszyna słupkowa, używana, za 26 rb. do sprzedania. Ul. Złotnicka № 53 m. 4. 5512-6-2

Małżeństwo skromnych wymagań potrzebne do zakładu kąpielowego. Rokocińska 5, zgłaszać się od 10 do 12 rano. 5466-3-2

Nożownik zdolny potrzebny zaraz, zakład nożowniczo-chirurgiczny Czerniejewskiego, Zawadzka 14. 5560-2-1

Okazywał 9 placów półmorgowych do sprzedania tanio i na dogodnych warunkach: połowa na leżności zaraz, reszta za rok. Juliusza 31 m 9. 5499-4-2

Potrzebny człowiek wyspecjalizowany do pralni chemicznej. Piotrkowska 111. 5467-3-2

Pojedyncze pokoje do wynajęcia z oddzielnymi wejściami, usługa, kłozetem. Długa 72. 5420-10-5

Potrzebne uczennice do pracowni sukien E. Czajkowskiej, Skłodowska 21 — 10. 5514-2-2

Potrzebna nauczycielka z doświadczeniem i ze znajomością języka niemieckiego. Ul. Sosnowa № 3, szkoła 5517-3-2

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego na soboty i niedziele. Przędzalniana № 56. 5510-3-2

Potrzebni czeladzie stolarcy. Mikołajewska 99. 5509-3-2

Pokój do wynajęcia może być z całodziennym utrzymaniem. Główna 15. sklep. 5481-3-3

Piwiarnia do sprzedania zaraz. Rokocińska Szosa 45 piwiarnia. 5465-3-3

Pokój umeblowany frontowy dla inteligentnej osoby do wynajęcia zaraz. Cegielińska № 85, m 9. 5528-3-1

Potrzebny młody człowiek do kantoru z ładnym charakterem pisma. Wiadomość: Konstancyńska № 98. 5522-1

Piwiarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość: Konstancyńska Nr. 50. 5489-4-3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Orła Nr. 17. 5494-3-2

Potrzebny uczeń do zakładu tapicerskiego, ul. Nawrot Nr. 1a 5479-3-3

Pianino piękne, moderato, tanio sprzedam. Ul. Mikołajewska № 25 m. 4. 5539-3-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 32, wiadomość na miejscu, Kolubiński. 5535-1

Potrzebna prasowaczka do pojedynczej osoby. Główna 9, pralnia. 5532-2-1

Potrzebny chłopiec do roboty do zakładu blacharskiego. Ul. Nawrot 29. 5538-1

Przybłąkała się koza. Odebrać ją może prawy właściciel za zwrot kosztów. 5558-1

Potrzebne zdolne pracownice i prasowaczki do chemicznej pralni. Średnia 20. 5554-2-1

Potrzebni są zdolni malarze. Piotrkowska 103. 5557-2-1

Rutynowana nauczycielka języka rosyjskiego, z patentem gimnazjalnym, przukuje lekcji w gimnazjach prywatnych, Andrzeja nr. 46 m. 10. 5477-3-3

Rutynowany nauczyciel lub nauczycielka arytmetyki są poszukiwani do żeńskiego zakładu naukowego. Wiadomość ul. Widzewska № 106a m. 5. 5533-2-1

Szwaczki do szycia fartuchów potrzebne zaraz. Wiadomość Przejazd № 12. 5543-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz lub od kwartału z powodu zmiany interesu. Bałuty, Spacerowa № 13 Kiełmich. 5553-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowe Chojny ul. Mickiewicza nr. 5. 5545-3-1

Sklepik do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wólczańska nr. 175. 5561-2-1

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Głucha nr. 1, u gospodarza. 5524-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Średnia nr. 65. 5488-3-3

Sprzedam sklep kolonialny w dobrym punkcie oraz rzeźniczy zaraz do sprzedania. Mikołajewska 59 sklep. 5516-3-2

Sklep do wynajęcia od 1 października, Nowe Chojny, ulica Dolna Nr. 11. Zawiadomienie: ul. Mikołajewska Nr. 56 mieszczk. 26. 5475-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie, ul. Widzewska Nr. 152. 5504-3-3

Szwajcar, kawaler, poszukuje posady szwalcara lub portyera w fabryce. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Szwajcar”. 5470-3-3

W. P. reflektują do języka rosyjskiego. Odpowiedź pod „W S.” do adm. „Rozwoju”. 5547-1

Wielka piwiarnia, egzystująca kilkanaście lat, zaraz do sprzedania z powodu otrzymanej posady. Wiadomość: Przejazd 31. 5546-1

Wspólny pokój do wynajęcia dla przyzwolitej pani. Andrzejka 46 — 11. 5532-1

Z powodu wyjazdu sprzedam 9 mórg ziemi z zabudowaniami i narzędziami rolniczymi w pięknej okolicy. Wiadomość w składzie piwa, Widzewska Nr. 41. 5502-3-2

Zaginiony pies biały, pokojowy, cokolwiek uszy zółtawe, z krótkim ogonem, wabi się Fokas Łaskawy znalazca żechce przyprawić, za wynagrodzeniem, lub da znać: ulica Rzgowska nr. 51 m. 9, dom Kasprzykowskiego. 5556-1

Zyrandol i ampla — natowe zaraz do sprzedania. Wiadomość: Promenada № 30 m. 88. 5508-3-2

2 łóżka, oraz szafa do rzeczy do sprzedania Franciszkańska 36, parter. 5544-2-1

15 morgów dobrej ziemi pod łożnią w Rogach wraz z domkiem do nabycia. Zgłaszać się do właściciela domu, Skwerowa 8, od 9-10 lub 1-3. 5506-3-1

**Zagubione dokumenty.**

Feliksa Stobiecka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki A. Ossera. 5463-3-2

Franciszka Małarczyk zagubiła kartę, wydaną z fabryki Szelblera. 5526-3-1

Józefa Waliszewska zagubiła paszport, wydany z gminy Dalków, pow. Łęczyckiego. 5495-3-3

Ludwik Fligel zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta. 5462-3-3

Szczygłowska Zofia zagubiła paszport, wydany z gminy Maluszyn, powiatu noworadomskiego. 5492-3-3

Wawrzyniec Gajewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Liderta. 5478-3-3

Wanda Madajewska zagubiła paszport, wydany z Kutna. 5507-3-2

Wilhelm Getner zagubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu miasta Łodzi. 5562-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Pelagii Hendzik, wydana z fabryki Allarta, Rousseau i S-ki. 5520-3-2

Zaginiony kwit na sto rubli, wystawiony przez Antoniego Morawskiego Antoniemu Poliańskiemu. Ostrzeżenie, że takowy jest nieważny. 5476-3-3

Zaginiony paszport, wydany z gminy Czołowo, pow. kolskiego na imię Stanisławy Rakoskiej. 5503-3-3

Zaginiony paszport na imię Witolda Bema, wydany z magistratu miasta Bezdźina. 5401-3-3

Zaginiony paszport na imię Honoraty Jankowskiej, wydany z m. Konstancyńska, pow. Łódzkiego. 5480-3-3

Zaginiony paszport, wydany z gm. Staw, pow. kaliskiego, na imię Jana Wieczorkiewicza. 5496-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Leona Borowskiego, wydana z warsztatu malarskiego p. Glaisa. 5494-3-3

Zaginiony paszport, wydany z gm. Krokocice, gub. kaliskiej, na imię Rocha Banasiaka. 5555-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Andrzeja Kurz, wydana z fabryki Schwartzschulca 5559-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Leopolda Kurzweg, wydana z fabryki Zygmunta Rychtera. 5529-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Walentego Sośnickiego, wydana z fabryki Teodora Stelgera. 5527-1

Zaginiony paszport na imię Bronisławy Uscerowskiej, wydany z Brzesca kujawskiego, gubernii warszawskiej. 5549-3-1

Zaginiony paszport na imię Gustawa Kopsch, wydany z magistratu m. Łodzi. 5548-3-1

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Józefa Sliwerskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 5530-3-1

Zaginiony paszport na imię Józefa Borkowskiego, wydany z gminy Brudno, pow. warszawskiego. 5550-3-1

**Poszukuję**

3 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami od 1 października w pobliżu ul. Krótkiej. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju”, pod „A. B.” 2916-3-1

**Parę koni roboczych**

jest do sprzedania, a także dębowy rezerwoar do sprzedania. Dowiedzieć się można u stróża, Widzewska 41. 2920-2-1

**SZKOŁA 2-KLASOWA PRYWATNA JANA MIKOŁAJTYSY**  
w Łodzi, Widzewska 106a.  
Nauka rozpoczyna się 29 sierpnia; zapis nowych uczniów trwa codziennie. — Przy szkole przysposabiania się kandydaci do egzaminów na 4 klasowe świadectwa gimnazjalne 2912-3-1

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**  
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.  
Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d106

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstancyńska 11.  
**Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.** Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Leyberg**  
b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r**

**Dr. A. Steinberg**  
wraca 25-go sierpnia.  
(Benedykta 3) 2149-3-2

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**  
Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCZOPŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-8 po poł. 1420-r

**Dr. med. ARONSON**  
b. asystent prof. berliński: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi. **Akuszerya i choroby kobiece.** mieszka obecnie **Passaż Majora** i róg Piotrkowskiej  
Godz. przyjęcia: 9-10<sup>1/2</sup>, rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. 1218r

**Dr. I. Lipszyc**  
choroby dzieci.  
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

**Dr. Birencweig**  
ŚREDNIA № 3.  
Choroby skórne, wener. i moczopłciowe.  
Od 11-1 r. i od 3-7 w. 268r

**Dr. med. Aleksander FABIAN**  
Dyrektor Zakładu leczn. Chojny\* przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.  
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**LEKARZ-DENTYSTA J. HABERFELD**  
powrócił. 2868-6

**Dr. Bronisław Łuczycki**  
Andrzeja Nr. 5. 2938  
Choroby nerwowe.  
Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.

**Dr. Jan Cadarski**  
Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.  
Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2272

**Dr. F. Klozenberg**  
DZIELNA Nr. 25,  
choroby wewnętrzne i nerwowe.  
Godz. przyjęcie: 10-11 r. 15-7 pp 2159-6-1

**M. Makowski**  
Piotrkowska 103.  
Poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci:

**Dr. A. GROSLIK**  
mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej.  
Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpeczących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup>, r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

**Czekoladę, Kakao, Wafle,**  
oraz wszelkie wyroby cukiernicze i pierniki.  
2910-3-1

**Tylko dwa dni trwać będzie moja**

# Wielka letnia Wypzedaż posezonoła.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

**Emil Schmechel**

Łódź

Piotrkowska 98.

2850

## Nauczycielka-rosyanka

z patentem i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyi rosyjskiego, geografii i historii — na pensyi lub w szkole prywatnej męskiej. Szkolna 24, m. 6. 2005-4-2

ZADAJCIE

„ODOBRIN“  
tylko M. Lebediewa



Środek dla radykalnego USUNIĘCIA w kilku dniach ZESTARZAŁYCH odcisków i brodawek.

Sprzedaz wyłączna:  
Tow. Akc. L. SPIESS  
Łódź, ul. Piotrkowska № 107,  
telefon № 85. 1637-18

**KOLUSZKI.** Dom do sprzedania dwupiętrowy w dobrym punkcie przy szosie Brzezińskiej, wartości 12.000 rb., dochodu rocznego 1.500 rubli, długi hypotecznego 5.000 rb. Wiadomość w Koluszkach u F. Widawskiego. 1991-6-1

## Chłopcy

od 13—17 lat, posiadający w mowie i piśmie języki: polski, niemiecki i rosyjski, mogą się zgłaszać w ciągu całego dnia do hotelu „Victoria“ m. № 23. 2858 3

## 3 pokoje

i kuchnia — z wygodami, od 1-go października r. b. do wynajęcia. Ulica Juliusza № 37, wiadomość u stróża. 2864-3-1

## Skating-Ring, Ogród Millera,

Mikołajewska № 42.

Świeżo nadeszło 40 par łyżew na kółkach (Rolle-skat) angielskich i są wypożyczane publiczności od 9 rano do 11 wiecz. 2866 3-1

## Zdolny palacz

tylko z dobrymi świadectwami może się zgłosić na Spacerową № 25, między 10—12 przed poł. i 3—5 po poł. 2870-3-1

Zaliczenie za № 99,086 Łódź-Ciechanów na 183 rb. 75 kop. zostało zagubione. Uprasza się o odniesienie za nagrodą na ulicę Pańską № 31, Szlezinger. Zastrzeżenie zrobione. 2157-3 2

## Do sprzedania

40 par cztero-figlowych dubelto- wych okien z futrynami i drzwi dubelto- we, a także schody drewniane z galeriami — w dobrym stanie. Przejazd № 19. 2874-3-1

## Potrzebny zaraz stróż żonaty i bezdzietny.

Wymagane świadectwa. Średnia № 79, Kirsztol, 2-a piętro, od 1-ej do 3-ej. 2876-3-1

## Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obcięcia i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

# Sapinol

poczwornie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego  
**do kąpieli**

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**  
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ZADAĆ WSZĘDZIE.**  
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

## Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadania o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.

Sprzedaz w każdej ilości. 2644-40-21

## 8-mio klasowa Szkoła filologiczna ul. Nowo-Cegielniana № 9.

Zapisy codziennie od godz. 10 — 12. Egzaminy dla warunkowo-promowanych od 25 — 29, egzaminy zaś dla nowostępujących od 31, 1 i 2 września.

**Dyrektor J. Graczyk.**

1889-8-5

## Kursy języków nowożytnych D-ra Kummera

Południowa 3.

Piotrkowska 16.

Dnia 27-go sierpnia rozpoczynają się **nowe tanie wykłady języków: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.**

Wykład każdego języka składa się z pięciu oddziałów równoległych, a mianowicie:

- z kursu konwersacji dla początkujących;
- z kursu konwersacji dla zaawansowanych;
- z kursu gramatyki i stylistyki;
- z kursu literatury;
- z kursu korespondencji (prywatnej i handlowej).

Honoraryum wynosi: przy uiszczaniu z góry za kurs 6-miesięczny rb. 15, przy opłacie ratami — rb. 3 miesięcznie. Dla osiągnięcia lepszych rezultatów nauki urządzone są tylko grupy małe.

Lekcye odbywają się w godzinach wieczorowych.

Zapisy przyjmowane są w kancelaryi codziennie od godziny 10—1 i od 4—10, w niedziele tylko przed południem. 2898

**DYREKCJA.**

## Łódzka Szkoła Męska

imienia ś. p. M. Witanowskiego

z wszelkimi prawami gimnazyów rządowych,

niniejszem ogłasza, że z początku roku szkolnego bieżącego otwiera **klasę 7-ą.** Egzaminy poprawkowe rozpoczną się dnia 9/22 sierpnia, a egzaminy wstępne dnia 16/22 sierpnia, o godz. 9 rano. — Prośby przyjmuje codziennie kancelarya gimnazjum przy ulicy Mikołajewskiej № 83. Dzieci rodziców chrześcijan niezamożnych wnoszą wpis zmniejszony.

## Paul Hauber, Tolkewitz-Dresden

SZKÓŁKI (PLANOWE), SADZONKI DRZEW OWOCOWYCH, JAGODOWYCH, ALEJOWYCH, OZDOBNYCH i IGLASTYCH, RÓŻ, KWIATÓW :: SZTAMOWYCH i NASION. ::

Przedstawiciel na Łódź i okolice

**OGRODNIK EINBRODT,** Radogoszcz, Łódź.

Odwiedzenie nie obowiązuje do kupna. Katalogi i broszury gratis i franco. 2942

## SZKOŁA PRYWATNA JEDNOKLASOWA

# B. Chrościckiego

Benedykta № 56.

Lekcye rozpoczną się 1-go września.

Zapisy nowostępujących kandydatów odbywają się codziennie od godz. 9-ej rano do 12-ej. 2878-3-1